GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6888. Lwów, wtorek, 13 listopada 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 20.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Ingres nowego Arcypasterza.

Przed nowym zamachem w Niemczech.

PIUS XI. PRZED GROTĄ N. MARJI PANNY Z LOURDES.



Ojciec Św. Pius XI. przed „grotą Lourdes", założoną w Watykanie na podobieństwo autentycznej groty z Lourdes. Papież, który jest żarliwym wyznawcą kultu Najśw. Marji Panny, nie mogąc wyjechać do Lourdes, spędza tu całe godziny na modlitwie przed cudowną statuą.

Kahr rozwiązał partję nacjonalistów.

PO JEDNODNIOWYM „ZAMACHU STANU".

Monachium, 11. listopada.

Jak się okazuje, wczoraj wraz z Ludendorffem i Hittlerem **aresztowano prawie wszystkich przywódców nacjonalistycznych.**

Według ostatnich relacji w starciach zginęło 8 do 10 osób. Sobota upłynęła w Monachium zupełnie spokojnie. Reichswehra i policja są całkowicie panami sytuacji. Prezydent bawarskiego rządu Knilling został zwolniony i objął ster państwa. Kahr wydał odezwę, w której ogłasza partję nacjonalistyczną za rozwiązaną.

Ingres ks. Bolesława Twardowskiego

na lwowską stolicę arcybiskupią.

TŁUMY CIĄGNĄ W PROCESJI POD KOŚCIÓŁ OO. DOMINIKANÓW. — OD DOMINIKANÓW, DO BAZYLIKI. — WRĘCZENIE KLUCZY. — POWITANIE KLERU. — HOMAGIUM. — DOBRY PASTERZ POWOŁUJE SWOJĄ OWCZARNIĘ. — PONTYFIKALNA SUMA.

Lwów, 12. listopada.

(jp) W dniu wczorajszym święcił Lwów, a z nim cała archidyecezja lwowska **radosną uroczystość ingresu nowego Arcypasterza ks. arcybiskupa Bolesława Twardowskiego** na osieroconą po śmierci niezapomnianej pamięci arcybiskupa ks. Bilczewskiego stolicę arcybiskupią.

Już od godz. 8 rano poczęły tłumy wiernych w uroczystych procesjach z chorągwiami i świętemi insygniami ściągać ze wszystkich kościołów pod przewodem swoich proboszczów ku kościołowi OO. Dominikanów, który miał stać się punktem wyjścia uroczystości.

W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW.

O godz. 8.45 przybyła do kościoła OO. Dominikanów **kapituła metropolitalna, duchowieństwo świeckie i zakonne,** alumni seminarjum przedstawiciele władz itd. O godz. 9 przybył **arcypasterz,** powitany w drzwiach kościoła przez ks. infułata **Zajchowskiego.**

PROCESJA DO BAZYLIKI.

Po wysłuchaniu mszy św. ks. arcybiskup przywdział strój pontyfikalny i z pastorałem w ręku wszedł pod baldachim w otoczeniu kleru kapituły.

Wszystkie dzwony rozebrzmiały radosnym dziękczynnym dźwiękiem, gdy ruszyła procesja, wiodąca nowego arcypasterza ku archikatedrze.

W KOŚCIELE KATEDRALNYM.

Przed bazyliką ustawiła się kompanja wojska 19 pp. z orkiestrą, eskortę honorową dla ks. arcybiskupa tworzył oddział ułanów jazłowieckich.

Wewnątrz katedry zebrali się przed wielkim ołtarzem dostojnicy świeccy i duchowni oraz konsulowie państw obcych. Przybyli: ks. **biskup Wałęga z Tarnowa, biskup kamieniecki Mańkowski z Buczacza, ks. biskup Pelczar z Przemyśla** i inni.

Na czele wojskowości przybył **gen. Jędrzejewski,** województwo reprezentował **Wicewojewoda Zimny,** miasto **wiceprez. Chlamtacz.** Dalej wśród obecnych dygnitarzy zauważyliśmy prezesa sądu **Czerwińskiego,** prezesa Izby skarbowej **Bugnę,** prezesa kolei **Barwicza,** prezesa poczty **Bieniawskiego,** rektora Uniwersytetu **Makarewicza,** rektora Politechniki **Fabiańskiego,** kuratora **Sobińskiego** i innych.

Kordony strażackie utrzymywały wolne przejście, a poza kordonami tłoczyły się **tysiące wiernych** stanowiły one jednak tylko drobną cząstkę tych **tłumów, które zaległy cały plac Kapitulny i wyloty ulic, wiodącymi do katedry.**

Gdy Najdostojniejszy Arcypasterz wstąpił w progi bazyliki, z chóru zagrzmiała fanfara, poczem powtórzył się ceremonjał przyjęcia, zakończony **wręczeniem ks. Arcypasterzowi kluczów kościelnych na tacy.**

ODCZYTANIE BULLI PAPIESKIEJ.

Następnie po uroczystem obejściu nawy kościelnej, ks. **Arcybiskup** rozdzielając nieustannie **błogosławieństwa,** przystąpił do **wielkiego** ołtarza i po adoracji Najśw. **Sakramentu** zasiadł na tronie **arcybisku-**

pium, skąd wysłuchał bulli papieskiej, zawierającej uroczystą nominację na arcypasterza djecezji lwowskiej, którą odczytał od ołtarza ks. kanonik Warszlewicz.

POWITANIE KLERU.

W dalszym ciągu uroczystości ks. Zajchowski wygłosił imieniem kleru archidjecezji długą mowę powitalną, na którą ks. arcybiskup odpowiedział w słowach krótkich, ale pełnych przedziwnej mocy, wzywając kler mu poddany do pracy nad udoskonaleniem własnem i nad udoskonaleniem poddanych ich pieczy wiernych. Po tych przemówieniach **duchowieństwo przystąpiło do złożenia hołdu ks. arcybiskupowi** przez ucałowanie pierścienia.

POWITANIE WIERNYCH.

Po homagium kleru, ks. arcybiskup zeszedł ku kościołowi, a ks. **kanclerz kapituły odczytał z ambony bullę w przekładzie polskim, poczem ks. arcypasterz wyszedł na ambonę i przemówił do wiernych.** Poświęciwszy słowa gorącego wspomnienia zmarłemu swemu wielkiemu poprzednikowi na lwowskiej stolicy arcybiskupiej, **ślubował iść w jego ślady, stać się** wykonawcą Jego zbawiennych planów, wzywając przytem całą poddaną swej pieczy owczarnię, by mu była pomocną w tej pracy.

Po kazaniu, pełnem prawdziwie chrześcijańskiej słodyczy dobrego Pasterza, k s.Arcybiskup odprawił przy wielkim ołtarzu

pontyfikalną sumę,

do której akompanjament tworzyły pieśni chóru katedralnego i orkiestry teatralnej.

Po skończonej sumie, o godz. pół do drugiej, Najdostojniejszy Arcypasterz odjechał do pałacu arcybiskupiego, **rozdzielając po drodze błogosławieństwa.**

UDZIAŁ RZĄDU W NABOŻEŃSTWIE ZA OFIARY KRAKOWSKIE

Warszawa. (Tel. G P.) Delegacja korpusu oficerskiego 8. p. ułanów złożona z ppułk. Zabielskiego i por. Lasockiego, zaprosiła w dniu wczorajszym osobiście Prezydenta Rzpltej, oraz prezesa Rady ministrów Witosa i pana ministra Korfantego do wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie żałobnem, urządzonem ku uczczeniu poległych na ulicach Krakowa oficerów i ułanów mającem się odbyć w kościele św. Krzyża.

Pan Prezydent Rzpltej przyrzekł, że w nabożeństwie tem weźmie udział. Podobnie też przyrzekli pan prezes Rady ministrów Witos i pan wiceprezes Rady ministrów Korfanty.

NOWY NIEM. MINISTER SPRAW WEWN.

Berlin. (Tel. wł. GP.). Nadburmistrz Jarres, zamianowany został ministrem spraw wewnętrznych.

WILSON POTĘPIA POLITYKĘ AMERYKI.

Waszyngton. (Tel. wł. GP.). Wilson **potępił w przemówieniu swem surowo politykę izolacji,** uprawianą przez Stany Zj. od czasu zawarcia pokoju i oświadczył się za udziałem Ameryki w regulowaniu spraw światowych.

Hitler nie dał za wygraną!

Przygotowania do nowego zamachu.

Berlin. (Tel. wł. GP.) „Vorwärts" donosi: **Organizacje nacjonalistyczne przygotowują się w dalszym ciągu do zamachu. W związku z przewrotem bawarskim nacjonaliści czynili w ciągu dnia dzisiejszego przygotowania w okolicy Berlina.** W Monachjum utrzymuje się przekonanie, że **zamach Hitlera nie jest jeszcze zakończony. Faktem jest, że oddziały Hitlera nie stawiały prawie żadnego oporu.** Większość porzuciła broń i uciekła w różne strony. Jak słychać, Hitler udał się do wschodniej Bawarji i podobno przebywa w Rosenheim, skąd przypuszczalnie **zamierza przeprowadzić reorganizację oddziałów i podjąć nową akcję.**

ERHARDT POMÓGŁ ZGNIEŚĆ HITLERA.

Monachium, 11. listopada.

Według ostatniej wiadomości decydującą rolę w zgnieceniu akcji Hitlera odegrała formacja Erhardta, gdyż oświadczyła się ona bezwzględnie za Kahrem.

Przebieg krwawych starć w Monachjum.

Monachium. (Tel. wł. G. P.) O godz. 11 przedpoł. rozpoczęła się akcja Reichswehry i policji krajowej przeciw narodowym socjalistom. Przyszło do krwawego starcia między oddziałami narodowych socjalistów a policją. **Pierwszymi dowodzili Hitler i Ludendorff, którzy wydali rozkaz wojsku śpiewania patrjotycznych pieśni. Hitler wezwał policję do poddania się.** Wezwaniu temu uczyniła zadość część policji podczas gdy druga część zaczęła natychmiast strzelać. Wskutek strzałów **padły pierwsze szeregi oddziałów Hitlera.** Zaniesczanie zwiększyło się, kiedy **auta pancerne skierowały karabiny maszynowe** na tłum. Gdy ulice się opróżniły, okazało się, że **liczba poległych wynosi około** 15 osób. Oprócz tego było wielu rannych.

Sceny z jednodniowej rewolucji.

Wiedeń. (Tel. wł. G. P.) W nocy z 9 na 10. bm. **oddział Hitlera, już po dokonaniu zamachu,** wpadł do lokalu „Münchener Post" i zdemolował urządzenie redakcji i drukarni. Następnie grupa bojowców Hitlera wpadła do mieszkania posła Auera, zniszczyła mu mieszkanie, a jego żonę i córkę znieważyła czynnie. Oddział Hitlera aresztował w ratuszu kilku socjalistycznych radnych. Gdy ich wyprowadzono na ulicę, tłum niedorostków opluł ich. **Aresztowanych wywieziono automobilem do lasu pod miastem i chciano tam wykonać na nich egzekucję.** W ostatniej chwili uwolniła ich podstępem grupa ludzi, którzy udali się za hitlerowcami automobilem.

ZAJĘCIE JENY BEZ BITWY POD JENĄ.

Jena. (PAT). Wczoraj wkroczyła tu Reichswehra. Przeprowadzono szereg rewizji domowych i aresztowano większą ilość osób.

Dlaczego Holandja wypuściła kronprinza.

PROTEST PRZEDSTAWICIELI ENTENTY W HADZE.

Haga. (Tel. wł. GP.). Ministrowie Francji, Anglji, Belgji, Japonji i Włoch złożyli w ministerstwie spraw zagranicznych notę konferencji **ambasadorów, dotyczącą powrotu b. kronprinza do Niemiec.** Przekroczył on granicę holenderską na podstawie paszportu niemieckiego oraz zezwolenia władz holenderskich. Rząd holenderski oświadcza oficjalnie, iż **nie uważał za możliwe sprzeciwić się opuszczeniu Holandji przez cudzoziemca, który nie był jej więźniem.**

Do walki z paskarstwem!

OBYWATELE! URZĄD ŚLEDCZY POLICJI PAŃSTWOWEJ LICZY NA WASZĄ WSPÓŁPRACĘ!

Lwów, 12. listopada.

Celem podjęcia energicznej walki z paskarstwem i wyzyskiem, tą groźną plagą społeczeństwa — utworzono przy Urzędzie Śledczym **Policji państw. we Lwowie specjalny oddział dla walki z lichwą, spekulacją, waluciarstwem itp.**

Do pracy tej powołała komenda policji szereg co najlepszych i najenergiczniejszych urzędników i funkcjonarjuszy, gwarantując tem raz podjętej akcji powodzenie.

Publiczność lwowska, padająca bezustannie ofiarą wyzysku, **powinna we własnym interesie poprzeć pracę wspomnianego oddziału, donosząc bezwzględnie o każdym fakcie paskarstwa osobiście lub listownie policji pod adresem:**

Urząd śledczy Policji państw., Lwów, ul. Kaźmierzowska 38.

Czas skończyć z okresem bezkarnego łupiskórstwa. Energiczna współpraca ludności z władzami zdoła nareszcie wykorzenić bujnie rozrosły chwast zdzierstwa i spekulacji!

KRWAWE DEMONSTRACJE W MONACHIUM.

Monachium. (PAT.). W południe 10. bm. odbyła się demonstracja przeciw rządom Kahra. Policja i Reichswehra rozpróżyły demonstrantów. 18 osób poniosło śmierć, a wiele osób jest ciężko rannych.

Wiec w sprawie wypadków krakowskich.

Lwów, 12. listopada.

(X) Wczoraj w południe miejscowe reprezentacje stronnictw większości rządowej zwołały wiec do sali Sokoła-Macierzy celem **zajęcia stanowiska w sprawie ostatnich smutnych wypadków krakowskich.**

Wiec zagaił senator Thullie, poczem pierwszy zabrał głos poseł Mączyński. Nadzwyczaj sympatycznie przyjęła licznie zgromadzona publiczność **rzeczowe i objektywne przemówienie prezesa miejscowego** Zarządu PSL. red. **Jana Blaikego.** Następnie imieniem oficerów rezerwy przemówił gen. Albinowski, w końcu p. Skoczylasowa.

W uchwalonych rezolucjach, które wyłoniona delegacja wręczyła gen. Jędrzejewskiemu, wyrażono **hołd żołnierzowi polskiemu, wyrazy współczucia dla rodzin zabitych oficerów i żołnierzy, oraz wyrazy pogardy sprawcom mordu kainowego.** Dalej domaga się rezolucja przeprowadzenia **surowego śledztwa i ukarania winnych** oraz wyraża przekonanie, że polski ogół robotniczy potępi sprawców mordu.

Wiec miał przebieg poważny i spokojny.

Pech słynnego kompozytora.

Wiedeń, 11. listopada.

(f) Twórca „Wesołej Wdówki", **król** operetkowy, Franciszek Lehar, skomponował niedawno operetkę pt. „Pląsy świteziaanek", która jednak w Wiedniu zrobiła klapę. Przerobiwszy muzykę, sprzedał operetkę pt. „Trzy gracje" pewnej agencji w Budapeszcie za marną sumę 1 miljona koron, uważając, że i to za wiele. Tymczasem nadspodziewanie sztuka zyskała wielkie powodzenie i szczęśliwa ajencja **zarobiła na niej już** 125 miljonów koron...

Z literatury.

Pożyteczne wydawnictwo. Ukazały się Tablice statystyczne Polski za r. 1923, wydane przez Dr. I. Weinfelda, zawierające cyfry ze wszystkich działów życia duchowego, gospodarczego, społecznego i politycznego Polski, oraz państw europejskich aż do ostatnich czasów. Między innemi: ostatni podział administracyjny Polski, granice lądowe i morskie, terytorjalne wyniki wojny, położenie gospodarcze Polski i majątek narodowy Polski i państw europejskich, górnictwo górnośląskie, dochody i wydatki Państwa, wybory do Sejmu, do Sejmu górnośląskiego i wileńskiego. Cena zasadnicza 6. Do nabycia w Instytucie Wydawniczym „Biblioteka Polska" — Warszawa, ul. Świętojańska 2.

Z DNIA.

„Słowu Polskiemu“ i „Kurjerowi Lwowskiemu“ w odpowiedzi.

Lwów, 12. listopada.

Dzieje się rzecz fatalna! Mimo ciężkiego przesilenia, trapiącego ruch wydawniczy, „Gazeta Poranna“ ośmiela się iść zwolna, ale pewnie w górę pod względem nakładu. Rzecz prosta, że w konsekwencji musi to wywołać „ideowe“ ataki brudnej konkurencji. To też coraz częściej czepia się naszego pisma założony za kradzione z Kasy Oszczędności pieniądze organ paskarzy aprowizacyjnych i tytoniowych „Słowo Polskie“ i zależny materjalnie od wielkiej finansjery naftowej „Kurjer Lwowski“. Uważamy za zbędne polemizowanie z atakami tych pism, atakami, których tendencja jest aż nadto przejrzysta... Zamiast nużącej czytelników polemiki, sądzimy, że najlepszą odpowiedzią będzie wiersz niezapomnianego Wł. Zagórskiego (Chochlika), jakby ad hoc napisany, który tu przytaczamy:

POCIECHA

Kiedy cię złaje niecny gbur,
Nie trzeba, byś się gniewał;
Pies szczeka — takim jego ród;
Wszak trudno, aby śpiewał!

Łajanie jego zdmuchnie wiatr,
A napaść obelżywa
Skąd wyszła, tam powraca znów,
Jak wieprz do swego chlewa...

Święto VI. Bat. Sanitarnego.

Lwów, 11 listopada.

Obchodzone w tym roku po raz pierwszy święto VI. Bataljonu sanitarnego we Lwowie, zapowiada się niezwykle uroczyście.

We środę, d. 14 listopada jako właściwy dzień święta, odbędzie się o godz. 9 rano Msza św. w kaplicy Zakładu dla inwal. przy ul. Kleparowskiej. Po Mszy nastąpi uroczysty poranek, połączony z zawodami lekko atletycznymi dla oficerów i szeregowych. Tegoż dnia o godz. 19 uroczysty wieczór dla szeregowych bataljonu.

W sobotę, d. 17 b. m. o godz. 20 odbędzie się w dużej sali Ogniska ofic. przy ul. Fredry raut z tańcami, urządzony przez Korpus oficerski bataljonu.

Raut poprzedzi koncert z współudziałem wybitnych sił artystycznych.

O ile przez omyłkę zaproszenia nie doręczono, uprasza się zgłoszenie w kancelarji Ogniska oficerskiego w godzinach wieczornych.

„Ach, te dzienniki!...“

„Jakże strasznie drożeją!...“

DAWNIEJ KOSZTOWAŁ NUMER „PORANNEJ“ 2 CENTIMY, DZIŚ 1 CENTIM!..

Lwów, 12. listopada.

(f) Powszechne są u nas **narzekania na drożyznę dzienników.** Niejeden jegomość, który z miną niezbyt rozgoryczoną płaci słony rachunek w restauracji, cukierni, lub składzie ubrań, **oburza się, usłyszawszy, że gazetka ma kosztować „aż“ 20.000 mkp.!**

Warto wobec tego **porównać obecne ceny dzienników z przedwojennemi,** zważywszy, że w owych czasach nikt na drożyznę gazet nie utyskiwał.

Otóż w błogosławionym ostatnim roku przed wojną numer dziennika kosztował 10 halerzy, czyli — przerachowawszy na jedyną dziś „mocną“ walutę dolarową — **50-tą część dolara.**

Dziś taki sam numer kosztuje **20000 mkp.,** czyli przy kursie 2 miljony marek za dolara — **tylko 100-na część dolara.** Wynika z tego, że **„Gazeta Poranna“ jest obecnie 2 razy tańsza, niż przed wojną.**

Zważywszy, że niezbędne do wydawania pisma materjały, zwłaszcza **papier i druk** zdrożały nieproporcjonalnie więcej, dochodzimy do przekonania, iż ten nienaturalny stosunek cen obecnych do przedwojennych daje się (zresztą przez czas krótki) utrzymać **jedynie kosztem znacznych ofiar, obliczonych tylko na „przetrzymanie“ ciężkich czasów.**

A jednak ten lub ów czytelnik bez słowa protestu płacący 5—6 dol. za buciki, kosztujące ongiś 3 dol., żżyma się, słysząc, że gazetka, za którą dawniej płacił 2 centimy, **dziś kosztuje go „aż“ 1 centima** (używając nieszczęsnego parytetu dolarowego, jedynie dziś zrozumiałego dla ogółu).

Wśród licznych **głosów** naszej ankiety na temat „Gazety Porannej“ odzywały się życzenia reformy w różnych kierunkach, tylko **nikt nie wypowiedział się za — przywróceniem „przedwojennej“ ceny pisma...**

A tymczasem papier gazetowy (rotacyjny) znowu **podskoczył z 720 miljonów za wagon na 1,011.750 Mkp.** — Gdyby ceny dzienników szły równolegle z kosztami produkcji, jak to się dzieje w każdej absolutnie dziedzinie przemysłu, **gazeta musiałaby dziś kosztować co najmniej 50 tysięcy Mkp.**

Kronika.

Lwów, 11 listopada.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu **wywołuje** wiele nieporozumień.

Minister Grabski we Lwowie. Wczoraj rano do Lwowa w sprawach urzędowych przyjechał minister w. r. i o. p. Stanisław Grabski w towarzystwie sekretarza generalnego dra Karola Dawidowskiego. Popołudniu wziął p. minister udział w obiedzie, wydanym przez ks. Arcybiskupa z okazji ingresu. W poniedziałek 12 bm. przedpoł. uda się pan minister do Kuratorjum szkolnego, a o godz. 20 odjedzie z powrotem do Warszawy.

Odznaczenie ks. biskupa Pelczara. 10. bm. odbyło się w urzędzie wojewódzkim we Lwowie uroczyste wręczenie odznak kawalera orderu krzyża komandorskiego z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski ks biskupowi przemyskiemu Pelczarowi, który przybył w towarzystwie ks. biskupa sufragana Fiszera. Ceremonji wręczenia dokonał p. o. wojewody p. prezydent Zimny w towarzystwie naczelnika wydziału prezydjalnego p. dra Jerzego Wodzickiego i urzędników wydziału prezydjalnego pp. Milewskiego i Piwockiego. P. prezydent Zimny przemówił do dekorowanego, podnosząc Jego zasługi. Ks. biskup Pelczar odpowiedział w podniosłych słowach dziękując za wysokie odznaczenie i ślubując dalszą wierną służbę Ojczyźnie.

Wybory do sądu przemysłowego. (s) Wczoraj odbyły się wybory asesorów do sądu przemysłowego z grupy pracobiorców, dziś zaś w godzinach przedpołudniowych odbędą się w gmachu ratuszowym wybory z grona pracodawców. Dla uniknięcia rozbicia głosów utworzył się komitet wyborczy, w skład którego weszli reprezentanci kongregacji kupieckiej (r. Sudhoff), lwowskiego Tow. kupców (r. Rappaport) Organizacji kupców i przemysłowców żyd. (r. Chajes). Wspólny ten komitet wydał listę kompromisową kandydatów do sądu przemysłowego i apelacyjnego. Rozpisanie tych wyborów położy nareszcie kres anormalnemu brakowi asesorów, gdyż ostatnie wybory odbyły się 10 lat temu i większość wybranych wówczas w międzyczasie zmarło.

Wysadzanie amunicji. 12. bm. tj. w poniedziałek o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się na górze Kleparowskiej wysadzanie amunicji. Pas niebezpieczeństwa obsadzony posterunkami. Przestrzega się PT. Publiczność przed wkraczaniem na teren zagrożony.

Czytelnia Akademicka zaprasza mieszkańców Lwowa na żałobną mszę św., która zostanie odprawioną w bazylice archikatedralnej we środę, dnia 14. listopada, o godz. 10.30 rano za spokój dusz ś. p. Oficerów i Ułanów 8 p. ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, poległych w Krakowie w obronie ładu Rzeczypospolitej. Za Zarząd: Deryng Antoni mp.

Związek Adwokatów Polskich. W poniedziałek, dnia 12. b. m., odbędzie się w sali Tow. Pol. Zimorowicza 9 o g. 6 i pół wiecz. odczyt p. Dra Alfreda Gałuszki pod tytułem „Aktualne uwagi w różnych dziedzinach administracji“, na który zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Tow. politechnicznego, Związku sędziów i Z. A. P.

(h) **Obława w I. dzielnicy.** Przedwczoraj w nocy I. Komisarjat P. P. urządził obławę na terenie całej I. dzielnicy, a w szczególności na peryferjach. Aresztowano kilku podejrzanych osobników m. i. Karola Handkiego, poszukiwanego za napad rabunkowy na nauczycielkę Felicję Trompeteur, której zrabował torebkę wart. 2 milj. mk.

(h) **Nożowcy hulają.** Na ul. Legjonów wywiązała się wczoraj bójka między Jakóbem Kammermanem i Sacharem Münzerem, a Ozjaszem Drückem, w czasie której dwaj pierwsi pokłuli Drücka nożami, za co zostali aresztowani.

(h) **Tragiczna śmierć konduktora kolejowego.** Na stacji kolejowej Bóbrka-Chlebowice przy wskakiwaniu do pociągu będącego w ruchu, pośliznął się konduktor 23-letni Mieczysław Bill i dostał się pod koła wozu, które mu obcięły obie nogi, poniżej kolan, tak iż nieszczęśliwy wskutek upływu krwi zmarł na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwego przewieziono do Lwowa i odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

(h) **Kradzieże i włamania.** Do mieszkania Aleksandra Hirsza st. ref. Izby obrachunkowej, zam. przy ul. Tarnowskiego włamali się wczoraj niewyśledzeni sprawcy i skradli rzeczy wart. 100 milj. — Na szkodę restauratora Arona Fleischera, zam. przy ul. Lelewela 2, skradziono z przedpokoju garderobę wart. 30 milj. — Oddano do aresztów pol. rozwoziciela pieczywa z piekarni „Karlsbadzkiej“ Stanisława Wereszczyńskiego za kradzież chleba i uprzęży wart. 100 milj. — Za kradzież „tałesa“ **wart. 150 milj. na szkodę M.** Federbuscha, zam. przy ul. Obozowej 4, **aresztowano** Mendla Kremera.

Z KRAJU.

Nadzwycz. poseł Stanów Zjedn. Gibson powołany został przez swój rząd do Waszyngtonu, celem przedstawienia kongresowi uwag dotyczących organizacji służby dyplomatycznej. Wyjeżdża on w dniach najbliższych a powraca w styczniu 1924.

Nowa szkoła rolnicza. W dniach najbliższych otwarta zostanie w Bydgoszczy państwowa szkoła średnia rolnicza.

Tramwaje warszawskie podrożały. Przejazd dzienny kosztuje 20,000, nocny 40,000 mkp.

Z ŚWIATA.

Cuno w Londynie. Dzienniki londyńskie donoszą, że przybył tam b. kanclerz Cuno.

Nagroda Nobla. Wbrew pogłoskom, jakoby nagrodę Nobla przyznać miano Hardingowi lub Gasworthy, prawdopodobnie otrzyma ją szwed, Zygfr. Udset.

Trzęsienie ziemi w półn. Włoszech. Z Rzymu donoszą: W okolicy Lugano dało się odczuć dość silne trzęsienie ziemi.

(f. **Budapeszt miastem pojedynków.** Niezliczoną jest poprostu ilość afer honorowych w stolicy Węgier. Co parę dni słyszymy o pojedynku pana X. z panemY. Ostatnio starli się na szable b. poseł Denes i nadżupan Egan. Panowie ci posiekali się porządnie. Mimoto Egan w godzinę później pojedynkował się z pewnym oficerem raniąc go poważnie. Co to może gorąca węgierska krew!

(f.) **Masowe samobójstwa bankowców** są cechą charakterystyczną Budapesztu. Panowie ci grali na giełdzie, a poniesione straty włożyły niejednemu rewolwer do ręki. Doszło do tego, że bank anglo-węgierski zabronił surowo swoim urzędnikom uczęszczania na giełdę i spekulowania papierami.

(f.) **Nazwiska jako kara.** W republice sowieckiej wyłonił się projekt, aby przestępców karać zapomocą nadawania im nowych, hańbiących nazwisk np. Wodkin, Dezerterow, Sapowkin, Wziatkin itp.

Choroby weneryczne na Rusi przykarpackiej rozwinęły się w zastraszający sposób z chwilą zamknięcia domów publicznych. W Ungwarze szpitale przepełnione są choremi kobietami. Władze sanitarne wytężają wszystkie siły, aby stłumić ognisko strasznej choroby.

Gdy bokser wpadnie w złość... Bokser Bomero Rolas (Chili) pokonał knockautem w drugim roundzie algierczyka Eluere. Ten ostatni, w przystępie szału spowodowanego zazdrością, zabił 2 kobiety i ranił 2 policjantów.

Kino na pełnym Oceanie. Na olbrzymim oceanicznym „Duillo“, który odbył niedawno pierwszą podróż z Genui do Nowego Jorku urządzono oryginalną atrakcję pasażerom. Zaangażowano cały sztab aktorów filmowych, którzy ku uciesze pasażerów odegrali zajmującą komedię, przeznaczoną dla wszystkich większych kin na kontynencie. Ciekawą rzeczą jest, iż również pasażerom okrętu pozwolono brać udział w owych zdjęciach filmowych.

Odbitki fotograficzne przy pomocy radio. „Radio Corporation“ Stanów Zj. udało się przy pomocy telegrafu bez drutu przesłać na odległość 14 mil portret gen. James'a Harbarda. Fotografja wypadła bardzo wyraźnie.

Z teatru.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek 12. bm. „Niewierna“.
Wtorek 13. bm. „Lakmé“.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek 12. bm. „Pokojówka szuka miejsca“.
Wtorek 13. bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek 12. bm. „Królowa fal“
Wtorek 13. bm. „Miłość cygańska“.

Wypłata zaliczek dla nieetat. kolejarzy.

Lwów, 12. listopada.

M. K. Ż. upoważniło poszczególne dyrekcje, aby wypłacono nieetatowym **pracownikom dziennie płatnym oprócz wypłaconego już w dniu 31. października b. r. zaliczkowo 50 proc. przypuszczalnego zarobku na listopad b. r. jeszcze 25 procent tego zarobku zaliczkowo na listopad b. r.** Wypłatę należy o ile możności przeprowadzić **równocześnie z wypłatą 67 proc. dopłaty do** uposażenia listopadowego. W przyszłości począwszy od 1. grudnia b. r. wypłaty zaliczkowe dla pracowników dziennie płatnych wynosić będą nie 50 procent, **lecz stale 75 procent przypuszczalnego zarobku miesięcznego.**

Pomnik, wobec którego bledną piramidy faraonów!...

Olbrzymi posąg generała Lee.

AMERYKA ROBI WSZYSTKO PO AMERYKAŃSKU. — POMNIK WYKUWA SIĘ WPROST W SKALE GRANITOWEJ. — REFLEKTORY RYSUJĄ KONTUR POSTACI BOHATERA. — RZEŹBIARZ ZNIKAJĄCY W DZIURCE OD NOSA.

N. Jork, w listopadzie.

(f.) **Ósmym cudem świata, pobiciem wszelkich rekordów** amerykańskich będzie **pomnik**, który Stany Zjedn. wystawią swemu słynnemu generałowi **Lee**, bohaterowi wojen „północy z południem“.

Będzie to

największy pomnik świata.

Wykuje się go wprost w olbrzymiej skale granitowej gór Stone (georgia). Zapomocą wielkiego **aparatu projekcyjnego** rzucono zarysy projektu na skałę. Rzeźbiarze natychmiast utrwalają te kontury białą farbą, balansując na linach, spuszczonych z wierzchołka ściany skalnej. Teraz według zarysowanych konturów zaczyna się **rzeźbienie posągu**. Dokonują go **świdry**, poruszane skondenzowanem powietrzem.

Może artystyczne walory tego pomnika nie są pierwszorzędne, ale jego gigantyczne rozmiary **zaćmiewają nawet słynne piramidy egipskie**. O rozmiarach świadczy **drobny epizod**. Jeden z uwijających się koło pomnika rzeźbiarzy zniknął nagle z oczu licznej publiczności. Myślano, że spadł z liny. Tymczasem cóż się stało? Nic. Poprostu **wlazł do dziurki od nozdrzy konia generała Lee**, gdzie miał właśnie coś do roboty.

Rekord amerykański jest niezwyciężony... Hip, hip, hurra!..

Zmasakrowana nożami trupia główka „śmierci“.

„WIDMO“ Z TRUPIĄ GŁOWĄ STRASZY KOBIETY. — NIEOCZEKIWANE SKUTKI. — OBŁĄKANE NIEWIASTY NOŻAMI ZAKŁUŁY „STRACHA“. — WSPÓLNIK ŻARTU ŁAMIE SOBIE RĘKĘ.

Monachjum, w listopadzie.

(f) Straszne były **skutki głupiego żartu**, jakiego ze swawoli dopuścili się parobczacy w pewnej wiosce bawarskiej. Chcąc przestraszyć zebrane w jednym z domów na modlitwie kobiety, wysłali tam jednego ze swoich, ubrawszy go w odpowiedni **strój i maskę, naśladującą trupią głowę.**

„Widmo“ wkroczyło do izby, stękając ponuro. **Wśród kobiet powstało nieopisane przerażenie.** Jakaś młoda dziewczyna i pewna staruszka **popadły w obłęd. Oszalałe kobiety porwały noże i rzuciły się z dzikim wrzaskiem na „upiora“**, który na ten widok zapomniał o swej roli i począł zmykać co tchu. W ucieczce **potknął się i upadł, a rozżarte kobiety zmasakrowały go nożami.**

Tymczasem koledzy „stracha“, widząc co się święci, również rzucili się w panice do ucieczki, przyczem jeden z nich **w ciemności złamał sobie rękę**. Takie były smutne skutki lekkomyślnego żartu.

Spędził noc w krzepnącym asfalcie.

PRZYGODA NOCNEGO WŁÓCZĘGI. — KĄPIEL W ZBIORNIKU CZARNEJ MASY. — ZAKRZEPŁY ASFALT MUSIANO ROZBIJAĆ.

Chicago, w listopadzie.

(f) Bezwątpienia nie można nazwać przyjemną przygody, jaką miał robotnik **Hassan** w miejscowości amerykańskiej Kanton (Ohio). Jegomość ten idąc w nocy przez ciemną ulice, **wpadł do zbiornika z płynnym asfaltem**, przygotowanym do brukowania ulic. Wysiłki jego, by wydostać się **z grząskiej masy**, były daremne, a **wołania** o ratunek również nie zwabiły nikogo. Tymczasem **asfalt zwolna gęstniał, krępując** ruchy jeńca, który znalazł się w sytuacji mniejwięcej takiej, jak ryba zamrożona w lodzie. Nad ranem znaleziono go **zupełnie obezwładnionego przez stężałą masę.** Parę godzin minęło, nim zdołano rozbić stwardniały asfalt i oswobodzić biedaka, który najadł się strachu, lecz **nie doznał żadnych obrażeń.**

Noworodek z długą brodą.

Budapeszt, w listopadzie.

(f) Nielada sensację wzbudził pewien maleńki obywatel węgierski, który przyszedł na świat **z pokaźną brodą**. Sfery lekarskie zainteresowały się żywo tym fenomenem, który rozwija się całkiem normalnie.

Krzew, doprowadzający do szaleństwa.

DOBRZE, ŻE NIE ROŚNIE U NAS...

Londyn, w listopadzie.

(f) W Australji rośnie pewien krzew, zwany „drzewo kłujące“, o wyglądzie dość przyjemnym, posiadający jednak tę przykrą właściwość, że **dotknięcie jego liści przyprawia o szaleństwo.** Na szczęście, odznacza się on przytem **niezwykle nieprzyjemną i silną wonią**, która już zdala **ostrzega o niebezpieczeństwie.** Kto jednak nie zna groźnych właściwości tej rośliny i dotknie jej liści, **odczuwa natychmiast silny, piekący ból**, choć ręka nie wykazuje żadnych śladów oparzenia. Ból ten, trwający nieraz miesiącami, może człowieka czy zwierzę **doprowadzić do szału.** Konie, które przypadkowo dotkną tego diabelskiego krzewu, **miotają się jak wściekłe i musi się je** zastrzelić, by skrócić ich męczarnie.

Termity jako ogrodnicy.

Berlin, 10 listopada.

(jp.) Liczne gatunki mrówek prowadzą w swoich mrowiskach kulturę pewnego rodzaju grzybków, służących im za pożywienie. Obecnie stwierdziła nauka, **że również termity umieją hodować pewne jarzyny** w celach aprowizacyjnych. Przyrodnik niemiecki v. Raut zbadał dokładnie sposób w jaki termity prowadzą **hodowlę pewnego gatunku kalarepy, na której potem żerują.**

Giełda.

Z dnia 11 listopada.

Obroty prywatne.

Wczoraj tendencja naogół zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary am. 1,810.000 — 1,815.000; dolary kanad. 1,670.000 — 1,700.000; kor. czeskie 56.000 — 58.000; funty szterl. 8.000.000 — 8,500.000; franki franc. 105.000 — 108.000; franki szw. 315.000 — 320.000.

Złoto: 20 k. 8 — 8,500.000; 20 frank. 7,200—7,400.000; 10 rubl. 10,300.000 — 10.500.000.

Srebro: k. aust. 145 — 148000; 5 kor. 760.000 — 780.000; floreny 380.000 — 390.000; ruble 600.000 — 630.000.

Kronika sportowa.

WACEK KUCHAR („POGOŃ“) MISTRZEM POLSKI W DZIESIĘCIOBOJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. listopada.

(B) W dniach 10. i 11. b. m. rozegrany został w Warszawie dziesięciobój o mistrzostwo Polski.

Do zawodów stanęło 6 współzawodników z całego kraju.

Mistrzostwo na rok 1923 zdobył Wacław Kuchar z lwowskiej „Pogoni“, ustanawiając rekord Polski 5,027 punktów. Drugie miejsce zajął Ludwik Chelmicki z AZS. w Warszawie 4.293 punktów, trzecie miejsce Adamczak z Poznania 4,285 punktów.

Po dziesięcioboju odbyła się próba pobicia rekordu na 60 metrów. Aleksander Szenajch z „Warszawianki“ ustanowił nowy rekord Polski, osiągając **czas 6,9 sekundy.**

Pozatem w „Dziesięcioboju“ **Adamczak postawił nowy rekord w skoku o tyczce 3,26 metrów.**

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 540.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 600.000 Mk.—Za granicą 650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.